

UCHWAŁA Z DNIA 26 WRZEŚNIA 2002 R.

I KZP 32/02

Użyte w art. 426 § 3 k.p.k. określenie „o zastosowaniu środka zapobiegawczego” dotyczy zarówno zastosowania w toku postępowania odwoławczego takiego środka po raz pierwszy, każdego kolejnego zastosowania środka zapobiegawczego, jak i zastosowania takiego środka na dalszy okres, jeśli z uwagi na charakter środka należy określić czas jego trwania.

Przewodniczący: sędzia SN S. Zabłocki (sprawozdawca).

Sędziowie SN: J. Kubiak, D. Rysińska.

Zastępca Prokuratora Generalnego: R. Stefański.

Sąd Najwyższy w sprawie Marka Z., po rozpoznaniu, przekazanego na podstawie art. 441 § 1 k.p.k. przez Sąd Apelacyjny w K., postanowieniem z dnia 10 lipca 2002 r., zagadnienia prawnego wymagającego zasadniczej wykładni ustawy:

„Czy na podstawie art. 426 § 3 k.p.k. zażalenie przysługuje tylko na postanowienie sądu odwoławczego pierwotnie (po raz pierwszy) stosującego tymczasowe aresztowanie czy też przysługuje ono również na postanowienie tego sądu o dalszym (stosowaniu) utrzymywaniu tego środka?”

u c h w a l i ł u d z i e l i ć o d p o w i e d z i j a k w y ż e j .

Uzasadnienie

Przedstawione Sądowi Najwyższemu zagadnienie prawne sformułowane zostało w następującej sytuacji procesowej:

Sąd Apelacyjny w K. wyrokiem z dnia 21 marca 2002 r. uchylił wyrok Sądu Okręgowego w K. z dnia 31 lipca 2001 r. między innymi wobec oskarżonego Marka Z. i sprawę w części dotyczącej także i odpowiedzialności tego oskarżonego za czyn określony w art. 148 § 1 k.k. przekazał Sądowi Okręgowemu w K. do ponownego rozpoznania.

Po wydaniu tego wyroku, orzekając z urzędu w przedmiocie tymczasowego aresztowania oskarżonego, Sąd Apelacyjny, postanowieniem z dnia 19 czerwca 2002 r., orzekł o dalszym stosowaniu tymczasowego aresztowania do dnia 30 września 2002 r. Na postanowienie to złożył zażalenie obrońca oskarżonego (notabene powołując wadliwą podstawę prawną, a mianowicie art. 425 § 1 k.p.k., która nie wchodzi w rachubę z uwagi na to, iż postanowienie z dnia 19 czerwca 2002 r. nie zostało wydane przez sąd pierwszej instancji, lecz przez sąd odwoławczy w toku postępowania odwoławczego). Zażalenie to przekazano do rozpoznania innemu równorzędnemu składowi Sądu Apelacyjnego, uznając, iż jest ono skierowane przeciwko orzeczeniu wydanemu w trybie art. 426 § 3 k.p.k.

Skład sędziący, któremu przedstawiono zażalenie do rozpoznania, uznał, iż wyłoniło się zagadnienie prawne wymagające zasadniczej wykładni ustawy, i postanowieniem z dnia 10 lipca 2002 r. odroczył rozpoznanie sprawy i przekazał Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia zagadnienie przedstawione w części dyspozytywnej niniejszej uchwały. Wątpliwości swe sąd odwoławczy uzasadnił odmiennymi – jego zdaniem – rezultatami wykładni gramatycznej i wykładni funkcjonalnej, rzekomymi sprzecznościami w poglądach wyrażonych w piśmiennictwie, i sprzecznościami w ju-

dyktaturze, przy czym te ostatnie ukazane zostały na tle pozostających ze sobą w kolizji stanowisk zajmowanych przez poszczególne składy Sądu Apelacyjnego w K. oraz odmienności stanowisk Sądu Najwyższego zaprezentowanych z jednej strony w uchwale z dnia 13 marca 1997 r., I KZP 3/97 (OSNKW 1997, z. 5-6, poz. 41), z drugiej zaś strony w postanowieniu z dnia 15 lipca 1999 r., V KZ 40/99 (OSNKW 1999, z. 9-10, poz. 59).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Pytanie prawne, skierowane przez Sąd Apelacyjny w K., jest tak sformułowane, iż wskazuje na zamiar uzyskania konkretnej odpowiedzi nie co do wykładni prawa (jak rozumieć przepis lub jego stosowny fragment), lecz co do konkluzji wynikającej z wykładni, sprowadzającej się do wskazówki, czy w określonej sytuacji procesowej przysługuje, czy też nie przysługuje środek odwoławczy. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie podkreślano, iż zgodnie z art. 441 § 1 k.p.k., Sąd Najwyższy uprawniony jest jedynie do dokonywania na podstawie tego przepisu zasadniczej wykładni ustawy, a nie udzielania porad o charakterze operatywnym. Przedstawione pytanie należało zatem potraktować jako zmierzające, w istocie, do uzyskania wykładni użytego w art. 426 § 3 k.p.k. określenia: „o zastosowaniu środka zapobiegawczego”. W szczególności chodzi o to, czy określenie to należy utożsamiać jedynie z zastosowaniem takiego środka po raz pierwszy, czy też również z zastosowaniem takiego środka na dalszy okres, jeśli z uwagi na charakter środka należy określić czas jego trwania.

Dostrzegając niefortunną redakcję pytania prawnego, stwierdzić jednak należy, że z jednej strony, wskazane przez Sąd Apelacyjny w K. względy, przede wszystkim zaś odmienne rozumienie określenia „o zastosowaniu tymczasowego aresztowania”, zaprezentowane przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 13 marca 1997 r. oraz – z drugiej strony – określenia „o zastosowaniu środka zapobiegawczego”, przyjęte w postanowie-

niu z dnia 15 lipca 1999 r., przemawiają za dokonaniem zasadniczej wykładni ustawy w przedstawionym przedmiocie.

Przepis art. 426 § 3 stanowi, istotnie, wyjątek od przyjętej w polskiej procedurze karnej zasady, że od orzeczeń sądu odwoławczego nie przysługuje zwykły środek odwoławczy. Zgodnie z regułą *exceptiones non sunt extendendae*, powinien być zatem wykładany w sposób ścisły, nie zaś rozszerzający. Nic jednak nie upoważnia do stwierdzenia, że powinien być wykładany w sposób zawężający pojęcie „zastosowania środka zapobiegawczego”. Jednym słowem, przy wykładni tego przepisu pozostać należy – zdaniem Sądu Najwyższego – przy co prawda ścisłym, ale nie zawężonym w stosunku do wykształconego już w orzecznictwie sądowym rozumieniu określenia „zastosowanie środka zapobiegawczego”. Należy przy tym, już w tym miejscu, zasygnalizować, że wbrew obawom sądu, który wystąpił z pytaniem prawnym, rezultaty wykładni gramatycznej nie pozostają w kolizji z wynikami wykładni funkcjonalnej.

Ponad 30 lat temu, wydając uchwałę połączonych Izb Karnej i Wojskowej z dnia 18 czerwca 1971 r. (VI KZP 28/70, OSNKW 1971, z. 10, poz. 141), Sąd Najwyższy dostrzegł, iż w istocie czynność, którą w art. 222 § 2 d. k.p.k. (z 1969 r.) ustawodawca określił jako przedłużenie tymczasowego aresztowania, nie jest niczym innym, jak zastosowaniem tego środka na kolejny okres. W konsekwencji, mimo to, iż w art. 212 § 2 d. k.p.k. (w brzmieniu obowiązującym w dacie wydawania wskazanej uchwały) przewidziane było uprawnienie do złożenia zażalenia na postanowienie o „zastosowaniu tymczasowego aresztowania”, Sąd Najwyższy stwierdził, że uprawnienie to przysługuje również w tej sytuacji, w której najsurowszy środek zapobiegawczy zastosowany jest na kolejny okres, a która została w art. 222 § 2 d. k.p.k. określona mianem „przedłużenia” tego środka. Tym samym Sąd Najwyższy dał wyraz temu, iż w pojęciu „zastosowania” mieści się również pojęcie „zastosowania na dalszy okres”, czyli „przedłużenia”

okresu tymczasowego aresztowania, aczkolwiek przyznać należy, iż uczynił to w sposób arbitralny, bez szerszego uzasadnienia tak wyrażonego poglądu.

Również po nowelizacji przepisów dotyczących najsurowszego środka zapobiegawczego, której dokonano w ustawie z dnia 29 czerwca 1995 r. o zmianie Kodeksu postępowania karnego, ustawy o ustroju sądów wojskowych, ustawy o opłatach w sprawach karnych i ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich (Dz. U. Nr 89, poz. 443), w zmienionym już kontekście normatywnym, Sąd Najwyższy podtrzymał stanowisko, iż zastosowanie tymczasowego aresztowania na kolejne okresy, zwane przez przepisy procedury jego „przedłużeniem”, w istocie nie różni się niczym od zastosowania tego środka na „pierwszy” z zakreślonych okresów. Dlatego też stwierdził, że w każdym wypadku, gdy upływa termin określony w poprzednim postanowieniu o zastosowaniu tego środka – a organ procesowy, do którego dyspozycji pozostaje oskarżony, uważa za zasadne kontynuowanie tymczasowego aresztowania – istnieje potrzeba podjęcia decyzji co do dalszego stosowania tego środka zapobiegawczego, odpowiadającej warunkom określonym w art. 211 § 2 d. k.p.k., odniesionym przez ustawodawcę literalnie do „zastosowania tymczasowego aresztowania”. Po wniesieniu aktu oskarżenia do sądu obowiązek ten spoczywa na sędzię właściwym do rozpoznania sprawy (zob. uchwałę składu 7 sędziów SN z dnia 30 października 1997 r., I KZP 26/97, OSNKW 1997, z. 11-12, poz. 89), po wydaniu wyroku przez sąd pierwszej instancji – na sędzię, do którego dyspozycji pozostaje oskarżony, w wypadku zaś ewentualnego przekazania sprawy prokuratorowi do uzupełnienia postępowania przygotowawczego – ponownie na sędzię właściwym do rozpoznania sprawy w pierwszej instancji (zob. uchwałę SN z dnia 23 kwietnia 1998 r., I KZP 2/98, OSNKW 1998, z. 5-6, poz. 24).

Wykładnia ta była powszechnie aprobowana także i na gruncie art. 251 § 2 k.p.k. przed jego nowelizacją, dokonaną ustawą z dnia 20 lipca 2000 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego oraz ustawy – Kodeks karny skarbowy (Dz. U. Nr 62, poz. 717). W tej ostatniej noweli ustawodawca dał już zupełnie jednoznaczny wyraz temu, że jego wolą jest, aby „zastosowanie”, „stosowanie” oraz „przedłużenie” tymczasowego aresztowania było traktowane – w aspekcie procesowego wymogu określoności czasu jego trwania – na równi, jako taka sama, co do jej istoty, czynność procesowa, tyle tylko, iż, uwzględniając tok procesu, dokonywana na innym jego etapie. W zdaniu pierwszym § 2 art. 251 k.p.k. wprowadza bowiem „w postanowieniu o zastosowaniu tymczasowego aresztowania” obowiązek określenia czasu jego trwania oraz obowiązek oznaczenia terminu, do którego aresztowanie ma trwać. W zdaniu drugim § 2 art. 251 k.p.k. stwierdza zaś, iż obowiązek takiego oznaczenia terminu „stosowania tymczasowego aresztowania” trwa do uprawomocnienia się orzeczenia kończącego postępowanie.

Należy też odnotować, że w tezie postanowienia z dnia 15 lipca 1999 r., V KZ 40/99 (OSNKW 1999, z. 9-10, poz. 59) Sąd Najwyższy w sposób nader jednoznaczny zadeklarował, że: „Użyty w art. 426 § 3 k.p.k. termin «zastosowanie» należy rozumieć «szeroko», także jako określenie w postanowieniu w przedmiocie tymczasowego aresztowania okresu, do którego ma ono trwać. Sądem właściwym do rozpoznania zażalenia na postanowienie o przedłużeniu okresu tymczasowego aresztowania jest sąd odwoławczy, który przedłużył areszt tymczasowy, orzekający w innym równorzędnym składzie”. Faktem jest, że i uzasadnienie tego ostatniego postanowienia nie zawiera pogłębionej analizy zagadnienia, czy wykładnia gramatyczna pozwala na wyrażenie takiego poglądu, czy też jest on rezulta-

tem uprawnionego szczególnymi względami odejścia od wykładni gramatycznej i posłużenia się wyłącznie inną metodą(-ami) wykładni.

Wypada zatem przystąpić właśnie do analizy gramatycznej określenia użytego w art. 426 § 3 k.p.k. „o zastosowaniu środka zapobiegawczego”. Zgodnie ze „Słownikiem języka polskiego”, pod red. J. Karłowicza, A. Kryńskiego i W. Niedźwiedzkiego (Warszawa 1953, t. VIII, s. 287), „zastosować” to „użyć, odnieść do kogo (czego) ... zaaplikować”. Podobnie w „Słowniku języka polskiego”, pod red. M. Szymczaka (Warszawa 1999, t. III, s. 900), „zastosować” to „wprowadzić coś w życie, użyć czegoś w jakimś celu, wyzyskać coś odpowiednio”, zaś w „Małym słowniku języka polskiego”, pod red. S. Skorupki, H. Auderskiej i Z. Łempickiej (Warszawa 1999, s. 1126), „zastosować” to „użyć stosownie, odpowiednio”. Z kolei zgodnie ze „Słownikiem wyrazów bliskoznacznych”, pod red. S. Skorupki (Warszawa 1988, s. 272), synonimami wyrazu „zastosowanie” są „stosowanie”, „użycie”, „używanie”, „użytek”. Na gruncie art. 426 § 3 k.p.k. chodziłoby zatem o „użycie” środka zapobiegawczego. Warto zwrócić uwagę, iż zgodnie z cytowanymi źródłami, mogłoby dotyczyć to czynności wielokrotnej (nie tylko „użycie”, ale i „używanie”). Przy rozważaniu zagadnienia, czy określenie „zastosowanie” dotyczy czynności jednokrotnej, czy wielokrotnej, nie wystarczy też porównanie dokonane z dalszą częścią przepisu, w której mowa jest „o przeprowadzeniu” (obserwacji) oraz „nałożeniu” (kary porządkowej). Określenia te mogą być bowiem równie dobrze odniesione do każdego (kolejnego) „przeprowadzenia” (obserwacji) i „nałożenia” (kary). Notoryjnie wiadome jest też, iż w toku procesu niejednokrotnie dopiero kilkakrotne „nałożenie” kary porządkowej prowadzi do zdyscyplinowania strony, a mimo to, że oskarżony poddany już został obserwacji, dochodzi czasem – wskutek wniosku biegłych wydających opinię kontrolną lub uzupełniającą – do ponownego skierowania oskarżonego na obserwację. Jeśli zatem można byłoby wysnuć jakieś stanowcze wnioski z analizy gramatycznej li tylko

art. 426 § 3 k.p.k., stwierdzić należałoby, zwracając uwagę na użytą formę dokonaną („o zastosowaniu”, „o przeprowadzeniu”, „o nałożeniu”), że przewidziane w tym przepisie uprawnienie aktualizuje się jedynie w wypadku wydania przez sąd odwoławczy postanowienia o charakterze „pozytywnym”, nie zaś w wypadku, gdy sąd ten, rozważając np. wniosek prokuratora lub biegłych, wydaje rozstrzygnięcie o charakterze „negatywnym”, o odmowie zastosowania (środka zapobiegawczego), odmowie przeprowadzenia (obserwacji w zakładzie leczniczym), odmowie nałożenia (kary porządkowej). Te ostatnie decyzje są bowiem, w istocie, postanowieniami „o niezastosowaniu”, „o nieprzeprowadzeniu” lub też „o nienałożeniu” stosownych restrykcji. Wykładnia gramatyczna pozwala zatem dojść do wniosku, iż gdyby uprawnienie określone w art. 426 § 3 k.p.k. aktualizowało się także w wypadku wydania przez sąd decyzji o charakterze negatywnym, ustawodawca użyłby określeń „w przedmiocie zastosowania środka zapobiegawczego” (i odpowiednio „w przedmiocie przeprowadzenia obserwacji” oraz „w przedmiocie nałożenia kary”).

Nie jest jednak, zdaniem Sądu Najwyższego, możliwe osiągnięcie zadowalających rezultatów, przy dokonywaniu analizy gramatycznej wyłącznie w kontekście treści samego przepisu art. 426 § 3 k.p.k. Zwrócić bowiem należy uwagę na to, że poddawane tu wykładni określenie „o zastosowaniu środka zapobiegawczego” występuje także w innych przepisach kodeksu postępowania karnego, zamieszczonych przede wszystkim w rozdziale 28 pt. „Środki zapobiegawcze”.

Już przed nowelą z lipca 2000 r. nie można było mieć wątpliwości, iż wzajemny stosunek określenia „stosowanie” oraz określenia „przedłużenie” tymczasowego aresztowania można określić jako stosunek zawierania, przy którym określenie „stosowanie” jest pojemniejsze od określenia „przedłużenie”. Z treści art. 263 § 7 k.p.k. wynika bowiem jednoznacznie, że o ile nie każde „stosowanie” tego środka polega na jego „przedłużeniu”, o tyle

każde „przedłużenie” jest w istocie rzeczą „stosowaniem”. Tyle tylko, iż w wypadku „przedłużenia” owo zastosowanie dotyczy okresu następującego po okresie dotychczasowego zastosowania. Także treść art. 263 § 3 k.p.k. jednoznacznie świadczy o tym, iż zarówno pierwszy okres jego „zastosowania”, jak i kolejne okresy jego „zastosowania” (tj. wszystkie okresy „przedłużenia” tymczasowego aresztowania) składają się na okres jego „stosowania” łącznego.

Tak więc uwzględniając już tylko samą warstwę gramatyczną, należy dojść do wniosku, iż określenia „zastosowanie”, „stosowanie” i „przedłużenie” nie są określeniami dotyczącymi pojęć rozłącznych, ale pojęć o wyżej wskazanym stosunku wzajemnego przenikania. Jeśli zatem w art. 426 § 3 k.p.k. mowa jest o „zastosowaniu środka zapobiegawczego”, wykładnia językowa bynajmniej nie nakazuje utożsamiania tego określenia z pojęciem takiego zastosowania tymczasowego aresztowania, które sąd odwoławczy określa w uzasadnieniu swego pytania „pierwotnym”. Tak stanowczy wniosek należałoby wyprowadzić z wykładni gramatycznej jedynie wówczas, gdyby w art. 426 § 3 k.p.k. zwrot „o zastosowaniu tymczasowego aresztowania” dookreślony został, przykładowo, zwrotem „po raz pierwszy” lub zwrotem stanowiącym jego synonim. Dopóki jednak w treści art. 426 § 3 k.p.k. określenie podlegające wykładni w niniejszej uchwale, tj. „o zastosowaniu środka zapobiegawczego”, nie zostało we wskazany sposób doprecyzowane, dopóty względ na wykładnię gramatyczną pozwala również i na takie jego odczytanie, zgodnie z którym w pojęciu „zastosowania środka zapobiegawczego” mieścić się będzie – w odniesieniu do środka zapobiegawczego o charakterze „terminowym”, jakim to środkiem jest tymczasowe aresztowanie – zarówno zastosowanie tego środka na pierwszy z okresów jego stosowania, jak i zastosowanie tego środka na każdy kolejny okres jego stosowania (tj. przedłużenie stosowania tego środka).

Przechodząc do wykładni systemowej, zauważyć należy, iż w niektórych przepisach rozdziału 28 kodeksu postępowania karnego określenie „zastosowanie” odnoszone być powinno jedynie do „pierwszego” – w toku postępowania w danej sprawie – wydawanego postanowienia o stosowaniu tymczasowego aresztowania. Tak np. należy rozumieć to określenie, zdaniem składu wydającego niniejszą uchwałę, na gruncie art. 249 § 3, art. 249 § 5 (w tym przepisie pojemniejsze określenie „zastosowanie” występuje zresztą obok określenia „przedłużenie”), art. 261 § 1 oraz art. 262 § 1 k.p.k. Jednakże nie może pozostawiać wątpliwości to, że w innych przepisach określeniem „zastosowanie” lub też „stosowanie”, ustawodawca posługuje się w pojemniejszym sensie, obejmującym zarówno tymczasowe aresztowanie „pierwsze” w toku postępowania, jak i zastosowane na każdy kolejny oznaczony okres. Tak np. domniemanie, o którym mowa w art. 258 § 2 k.p.k., stanowiące przesłankę – zgodnie z literą wskazywanego tu przepisu – „zastosowania tymczasowego aresztowania” działa nie tylko w wypadku wydawania przez sąd „pierwszego” postanowienia o tymczasowym aresztowaniu, ale także w wypadku wydawania postanowienia o jego przedłużeniu, czyli o zastosowaniu na dalszy oznaczony okres. Gdyby przyjąć, iż wskazane tu twierdzenie nie jest prawdziwe, na podstawie stosowania najsurowszego środka zapobiegawczego określonej w art. 258 § 2 k.p.k. sąd mógłby się powołać tylko jeden raz, przy „pierwszym” w toku postępowania wydawanym postanowieniu. Za bezsporne uznać należy także to, iż mimo użycia w przepisie art. 251 § 3 k.p.k. określenia „o zastosowaniu środka zapobiegawczego”, nałożona w dalszej części tej normy powinność organu procesowego dotyczy zarówno „pierwszego” postanowienia o zastosowaniu tymczasowego aresztowania, jak i każdego postanowienia o przedłużeniu tymczasowego aresztowania, czyli zastosowania go na kolejny okres oznaczony. W wypadku przyjęcia, iż przepis ten, używając określenia „zastosowanie środka zapobiegawczego”, dotyczy tylko „pierwsze-

go” zastosowania, należałoby dojść do wniosku, iż przy wydawaniu każdego postanowienia o jego zastosowaniu na kolejny okres oznaczony sąd byłby już zwolniony od wykazywania w uzasadnieniu swego rozstrzygnięcia wskazanych w tym przepisie przesłanek, w tym – co najistotniejsze – podstawy tymczasowego aresztowania.

Równie oczywiste jest to, że z kolei w wielu przepisach zbiorczym określeniem „stosowania” tymczasowego aresztowania obejmowane jest zarówno „pierwsze”, jak i każde kolejne jego zastosowanie, czyli „przedłużenie”. W przeciwnym wypadku zakaz stosowania tymczasowego aresztowania w sytuacji, gdy wystarczający jest inny środek zapobiegawczy, mógłby być odniesiony jedynie do „pierwszego”, albo jedynie do „kolejnych”, postanowień o tymczasowym aresztowaniu (art. 257 § 1 k.p.k.). Podobnie zakazy stosowania najsurowszego środka zapobiegawczego, przewidziane w art. 259 § 2 i § 3 k.p.k., musiałyby zostać odniesione jedynie do „pierwszego” postanowienia o tymczasowym aresztowaniu, a nie stanowiłyby już przeszkody do jego przedłużania na kolejne okresy, mimo to, że ujawniły się przesłanki wskazujące na to, iż można przewidywać, że sąd orzeknie w stosunku do oskarżonego karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania lub karę łagodniejszą albo przesłanki wskazujące na to, iż przestępstwo, które można oskarżonemu zarzucić, jest zagrożone karą pozbawienia wolności nie przekraczającą roku. Najbardziej wymowna jest zaś treść podstawowego przepisu dotyczącego środków zapobiegawczych, tj. art. 249 § 1 k.p.k. Gdyby określenia „stosowanie” (i „przedłużenie”) oraz określenie „zastosowanie” były – w każdym wypadku ich użycia w kodeksie postępowania karnego – rozłączne, wówczas należałoby dojść do wniosku, iż tylko do „zastosowania” (albo *vice versa* tylko do „przedłużenia”) konieczne jest stwierdzenie tzw. przesłanki ogólnej, dotyczącej każdego środka zapobiegawczego, a zatem i tymczasowego aresztowania, określonej właśnie w art. 249 § 1 k.p.k. Absurdalności takiej wy-

kładni, zgodnie z którą przy którejkolwiek z wymienionych decyzji procesowych sąd byłby zwolniony od obowiązku zbadania, czy spełnione są owe przesłanki ogólne tymczasowego aresztowania, również nie ma potrzeby, zdaniem Sądu Najwyższego, dowodzić w szerszy sposób.

Dotychczasowa analiza systemowa prowadzi więc do wniosku, iż w poszczególnych przepisach kodeksu postępowania karnego (w tym jego rozdziału 28) ustawodawca używa określenia „zastosowanie” (tymczasowego aresztowania, środka zapobiegawczego) w różnych znaczeniach. Raz – w znaczeniu wąskim, odnoszącym się do zastosowania tymczasowego aresztowania po raz pierwszy w toku postępowania, raz zaś – w znaczeniu szerokim, odnoszącym się do zastosowania zarówno po raz pierwszy, jak i do każdego zastosowania na dalszy okres oznaczony, czyli do przedłużenia stosowania tego środka. Każdorazowo należy zatem ów kontekst znaczeniowy odczytać, odwołując się do innych dyrektyw interpretacyjnych.

Dyrektywy funkcjonalne przemawiają zdecydowanie za poglądem, iż na gruncie art. 426 § 3 k.p.k. określenie „o zastosowaniu środka zapobiegawczego” użyte zostało we wskazanym, szerokim znaczeniu. Jak wykazuje treść uzasadnienia postanowienia, w którym zawarte zostało pytanie prawne, zdaje się to dostrzegać także Sąd Apelacyjny w K. Jak zauważono w piśmiennictwie (zob. np. Kodeks postępowania karnego. Komentarz, pod red. Z. Gostyńskiego, Warszawa 1998, t. II, s. 413), niejednokrotnie w toku postępowania przed sądem odwoławczym zapadają rozstrzygnięcia o charakterze co prawda incydentalnym, ale głęboko ingerujące w najistotniejsze dobra jednostki. W tych to właśnie sytuacjach – wymienionych w art. 426 § 3 k.p.k. – ustawodawca zdecydował się wprowadzić „wewnętrzny” tryb odwoławczy. Jeśli zatem uwzględni się *ratio legis* wprowadzenia w art. 426 § 3 wyjątku od reguły określonej w art. 426 § 1 i 2 k.p.k., stwierdzić należy, iż tak dostrzeżona *ratio* z jednakową siłą przemawia za objęciem regulacją o

charakterze wyjątkowym zarówno sytuacji, w której sąd zastosuje środek zapobiegawczy „po raz pierwszy” w toku procesu, jak i sytuacji, gdy uczyni to po raz „kolejny”, stosując ten środek na dalszy okres oznaczony, który nie był wszak objęty poprzednim rozstrzygnięciem, wydanym w tym przedmiocie. Gdyby nie owo zastosowanie tymczasowego aresztowania na kolejny okres oznaczony, oskarżony odzyskałby bowiem wolność, skoro poprzednie postanowienie stanowić mogło podstawę prawną pozbawienia wolności tylko w oznaczonym w nim terminie. Trafnie podkreśla zatem Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu swego pytania prawnego to, iż zastosowanie tymczasowego aresztowania na dalszy okres (czyli przedłużenie tymczasowego aresztowania) jest decyzją równie dolegliwą, jak pierwsze postanowienie „tworzące byt procesowy tego najsurowszego środka zapobiegawczego”. Wzgląd ten przemawia jednoznacznie za przyjęciem, iż na gruncie art. 426 § 3 k.p.k. ustawodawca używa określenia „o zastosowaniu środka zapobiegawczego” w drugim z wyżej wskazanych, szerszym znaczeniu. Do tego argumentu funkcjonalnego odwołał się Sąd Najwyższy w przytoczonym już postanowieniu z dnia 15 lipca 1999 r., V KZ 40/99 (OSNKW 1999, z. 9-10, poz. 59).

Wypada też podkreślić, że – wbrew supozycji sądu, który wystąpił z pytaniem prawnym – w piśmiennictwie nie występują w omawianej tu materii sprzeczności. W komentarzu pod red. P. Hofmańskiego (zob. Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 1999, t. II, s. 492) jednoznacznie stwierdzono: „...postanowieniem o zastosowaniu środka zapobiegawczego jest także postanowienie o przedłużeniu jego stosowania oraz postanowienie, którym zmieniono stosowany środek zapobiegawczy na inny”. Równie kategorycznie wyraża swój pogląd w drugim wydaniu komentarza (na tle sformułowania użytego w wydaniu pierwszym można byłoby, istotnie, żywić pewne wątpliwości co do zapatrywań autora) T. Grzegorzczak (zob. Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Kraków 2001, s. 970-

971): „...przy czym przez zastosowanie rozumieć też należy dalsze jego stosowanie lub stosowanie ponowne, a więc także np. określenie w postanowieniu w przedmiocie tymczasowego aresztowania, okresu do którego ma ono jeszcze trwać” (skład podejmujący niniejszą uchwałę nie podziela jednak zapatrywania, że także określenie okresu trwania tymczasowego aresztowania w trybie art. 344 k.p.k. stanowi „zastosowanie” tego środka zapobiegawczego, o czym będzie mowa w dalszej części uzasadnienia). Nie jest trafne przypuszczenie sądu, który skierował zagadnienie prawne, iż autor tej części komentarza, pod red. Z. Gostyńskiego, która jest poświęcona postępowaniu odwoławczemu, opowiada się – przy interpretacji art. 426 § 3 k.p.k. – za „wyłącznie pierwotnym zastosowaniem środka zapobiegawczego”. W żadnym wypadku do takiego wniosku nie upoważnia teza 5 (zob. Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 1998, t. II, s. 414), powoływana przez Sąd Apelacyjny. Mowa jest w niej bowiem o tym, iż „...zaskarżalne w tym trybie jest jedynie rozstrzygnięcie o zastosowaniu środka zapobiegawczego, a nie np. o jego uchyleniu, ustawa nie posługuje się bowiem sformułowaniem «w przedmiocie środka zapobiegawczego» (jak w art. 252 § 1)”. Tyle i tylko tyle. Pogląd ten podzielają także autorzy pozostałych komentarzy (zob. komentarz pod red. P. Hofmańskiego, t. II, s. 492 oraz komentarz T. Grzegorzcyka, wyd. II, s. 971).

W ocenie składu podejmującego niniejszą uchwałę nie jest zatem zasadny kategoriyczny pogląd zawarty w uchwale z dnia 13 marca 1997 r., I KZP 3/97 (OSNKW 1997, z. 5-6, poz. 41), iż odnośnie do analizowanych tu określeń „zastosowanie”, „stosowanie” i „przedłużenie” ustawodawca „...świadomie posługuje się odmienną terminologią, by w ten sposób zaznaczyć, że chodzi o różne czynności”. W szczególności – co już sygnalizowano, a do czego w związku z treścią uzasadnienia uchwały z dnia 13 marca 1997 r. należy powrócić – niezasadny jest argument, iż pod względem językowym określenia „stosowanie” lub „przedłużenie” oznaczają

czynności powtarzające się, wielokrotne, podczas gdy „zastosowanie” jest czynnością dokonaną jednorazowo. Po pierwsze, jeśli zastosowanie tymczasowego aresztowania na dalszy okres nastąpi tylko raz w toku procesu, wówczas i „przedłużenie” będzie czynnością jednorazową. Po drugie, nie można mieć żadnych wątpliwości, iż po pierwotnym zastosowaniu najsurowszego środka zapobiegawczego i jego uchyleniu nastąpić może ponowne jego zastosowanie, a zatem z kolei i „zastosowanie” może być czynnością wielokrotną. Chybiony jest także argument, iż wykładnia zbieżna z przyjętą przez Sąd Najwyższy w niniejszej uchwale (odmienna zatem od przyjętej w uchwale z dnia 13 marca 1997 r.) musiałaby prowadzić „...do postawienia także znaku równości z określeniem «orzekać w przedmiocie zastosowania tego środka»”. Supozycja, że pozytywne określenie „zastosowanie” musi być utożsamiane z określeniem „zastosowanie lub niezastosowanie” jest daleko idącym nieporozumieniem. Ten, kto wydaje postanowienie o charakterze negatywnym, wydaje bowiem orzeczenie o „niezastosowaniu” środka zapobiegawczego, nie zaś o jego „zastosowaniu”. Ilekroć skutki procesowe rozstrzygnięcia dotyczącego środka zapobiegawczego mają obejmować zarówno rozstrzygnięcia o charakterze pozytywnym (czyli o jego „zastosowaniu”), jak i rozstrzygnięcia o charakterze negatywnym (czyli o jego „niezastosowaniu”), ustawodawca konsekwentnie używa właśnie określenia „w przedmiocie środka zapobiegawczego”, nie zaś określenia „o zastosowaniu” tego środka (por. najbardziej w tej materii charakterystyczne przeciwstawienie określenia użytego w zdaniu pierwszym i w zdaniu trzecim art. 251 § 2 k.p.k.; zob. też np. art. 252 § 1, 2, i 3 k.p.k., art. 339 § 3 pkt 6 k.p.k.). Niepokoi wreszcie w uzasadnieniu uchwały z dnia 13 marca 1997 r. stwierdzenie, iż za zaprezentowanym w niej stanowiskiem przemawiały „...względy czysto pragmatyczne”, a mianowicie niedostatecznie liczna obsada „...zwłaszcza mniejszych sądów rejonowych”. Nie jest to bowiem wzgląd, który przeciwstawić można argumentom o charakterze

prawnym. Nie budzi natomiast wątpliwości argument – o czym szerzej była mowa już wcześniej – że na gruncie niektórych przepisów procedury karnej określenie „zastosowanie” używane jest w znaczeniu „węższym” od tego, w jakim jest ono użyte na gruncie art. 426 § 3 k.p.k. Z uwagi na treść zagadnienia prawnego przedstawionego do rozstrzygnięcia przez Sąd Apelacyjny w K., Sąd Najwyższy nie jest jednak władny dokonywać głębszej analizy w sygnalizowanym kierunku, w tym również pod tym kątem, jak określenie „o zastosowaniu tymczasowego aresztowania” należało rozumieć na gruncie art. 30 § 1 pkt 8 d. k.p.k. z 1969 r. w brzmieniu ustalonym w art. 1 pkt 6 lit. a ustawy z dnia 29 czerwca 1995 r. o zmianie Kodeksu postępowania karnego, ustawy o ustroju sądów wojskowych, ustawy o opłatach w sprawach karnych i ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich (Dz. U. Nr 89, poz. 443).

Na zakończenie wypada zasygnalizować, że charakter odmienny od postanowienia o zastosowaniu tymczasowego aresztowania na dalszy okres oznaczony ma postanowienie o „utrzymaniu” tego środka z urzędu (zob. art. 344 k.p.k.) lub w wyniku rozstrzygnięcia wniosku oskarżonego. O ile bowiem orzekając o „przedłużeniu” stosowania tymczasowego aresztowania sąd w istocie dokonuje „zastosowania” tego środka, tyle tylko, że na nowy okres, o tyle orzekając o „utrzymaniu” tymczasowego aresztowania sąd jedynie potwierdza zasadność okresu jego dotychczasowego oznaczenia. W tym ostatnim wypadku tymczasowe aresztowanie jest już „zastosowane” na oznaczony okres, a zatem rozstrzygnięcie sądu o „utrzymaniu” nie ma charakteru kreatywnego. Zarówno względy gramatyczne, jak i funkcjonalne wskazują na to, że nie można „zastosować” czegoś, co już zostało uprzednio na ten sam okres „zastosowane”. Kwestię tę poruszono w niniejszym uzasadnieniu, aby zwrócić uwagę sądu występującego z pytaniem prawnym, iż nie było zasadne odwołanie się do wszystkich, wymienionych w uzasadnieniu tego pytania, orzeczeń Sądu Apelacyjnego w K., jak rów-

nież nie jest fortunne zamienne użycie w treści samego pytania określenia „dalsze stosowanie” i „dalsze utrzymywanie”.

Podsumowując niniejsze rozważania, stwierdzić należy, że użyte w art. 426 § 3 k.p.k. określenie „o zastosowaniu środka zapobiegawczego” dotyczy zarówno zastosowania w toku postępowania odwoławczego takiego środka po raz pierwszy, każdego kolejnego zastosowania środka zapobiegawczego, jak i zastosowania takiego środka na dalszy okres, jeśli z uwagi na charakter środka należy określić czas jego trwania.